

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 28 Sierpnia v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 18 sierpnia.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniami 3 sierpnia, dyrektor departamentu spraw duchownych obcych wyznań religijnych, rzeczywisty radca stanu, *Artaszewski*, uwolniony od tych obowiązków, i otrzymał rozkaz być kuratorem wydziału edukacyjnego białoruskiego, z zostawieniem przy nim pobieranych teraz wyznań, a mianowicie 3000 pensyi roczney, 3000 stołowych i kwaterowych 2000 rubli na rok.

Przez najwyższy ukaz Jego Cesarskiej Mości, pod dniami 6 sierpnia, skasowany został urząd naczelnika miasta *Teodozyi*, a tauryckiemu gubernatorowi cywilnemu rozkazano mieć pod swą wiedzą pomienione miasto, dla jego bliskości z miastem gubernialnem.

Przez najwyższe ukazy pod dniami 9 sierpnia, pólkownikowi *Moysejewemu*, dowódcy iszey artyleryjskiej brygady grenadyerów, i pólkownikowi *Hotowaczewu*, dowódcy zgisy brygady artyleryjskiej grenadyerów, naytęskawiej nadane są w wieczne i potomne posiadanie po 2000 dziesięcin ziemi.

Cesarz Jegomość, dnia 2 sierpnia, potwierdził raczyt opinią Powołanego Zbrania Rady Państwa, utwierdzając Ignacego Hrabiego *Platera* w dostojności hrabiowskiej.

Przez najwyższy dyplomata, pod dniami 1 sierpnia, Cesarz Jegomość raczyt mianować kawalerem orderu *ś. Anny 1 klasy*, Jenerał-Majera *Xiążecia Golicyna* 6go, dowódcę 4giej brygady iszey dywizyi kirysyerów.

Jenerał-Marszałek polny, Hrabia *Osten-Sacken*, dowodzący naczelnie iszą armią, przybył temi dniami do tutejszej stolicy.

Dnia 30 lipca, w *Nikolajewie*, spuszczone z warstatów admiralicyi okręt 60-działowy, obity miedzią i nazwany *Archypelag*.

Przekład mowy, mianey w języku perskim, przez *Xiążecia Chorzewa-Mirzę*, na publiczney audyencyi, dnia 10 t. m.

Naypotężniejszy Cesarzu!

Spokojność Persyi, i święte przymierze, między Waszą Cesarską Mością, a Wielkim Władcą Iranu, Naydroższym moim Rozkazodawcą i Działem istniejące, były przeciwnymi duchowi złego. Ten wzniecił w *Teheranie* zgraję szaleńców, którzy, w początkach terażniejszego roku, popełnili niesłychane bezprawie, którego ofiarą stało się poselstwo rossyjskie. Ten wypadek nieszczęśliwy głęboką smutku pomroką okrył cały nasz dom i wszystkich jego wiernych poddałych. Przelęknęło się prae *Fet-Alego-Szach* serce tą myślą, iż garstka złoczyńców może przyprowadzić do zerwania pokoju i przymierza między Jego Królewską Mością a Wielkim Monarchą Rossyi.

Rozkazał mi, wnukowi swemu, pośpieszyć do stolicy tego Mocarstwa.

Jest on przekonany, iż głos mój, głos prawdy, zwróci na się łaskawą uwagę Waszej Cesarskiej Mości i przyjaźni między dwoma Naywiększymi i Naypotężniejszymi Świata Panami uczyni niezachwianą.

O to poruczone mi, w imieniu mego Potężnego Rozkazodawcy prosić Ciebie, Wielki Monarcho! puść w wieczną niepamięć wypadek, który

zasmucił, równie Dwór Rossyjski, jak i Dwór Perski; niechaj świat pozna, że, wśród nayokropniejszego nawet wydarzenia, dwaj mądry Monarchowie otwarci się wytłumaczyli, a wszystkie niewyrozumienia, wszystkie podeyrzenia, znikły, i wszystkiemu pożądanemu koniec położono.

Ja zaś, obrany do wstawienia się za tą ważną okolicznością, uznaję siebie być uszczęśliwionym do najwyższego stopnia, zasłużwszy przed Waszą Cesarską Mością, po wypełnieniu woli mego Rozkazodawcy, utwierdzić na wieki dobrą zgodę między dwoma narodami, które sama Opatrzność powołuje do wzajemney przyjaźni niezachwianej.

Odpowiedź na tę mowę, miana, teyże audyencyi, przez Vice-Kancelarza, w Imieniu Cesarza Jegomości.

Nayjaśniejszy Cesarz Jegomość rozkazuje mi zapewnić Waszą Wysokość, o tém zupełnem zadoleniu, z jakim przyjął objaśnienia Wasze i oświadczenie prawdziwego smutku ze strony Waszego Monarchy. Ożywiany wspaniałymi uczuciami, Szach Jegomość nie mógł, zaiste! bez trwogi poglądać na bezprawie, którego celem było zerwanie związków przyjacielskich między dwoma mocarstwami, jeszcze niedawno z sobą pojednanemi. Ozmamionował on to przez wasze poselstwo, poselstwo, które powinno rozproszyć cień nawet wszelki, mogący zachmurzać wzajemne stosunki między Rossyą a Persyą, po tak smutnem wydarzeniu. Niech to zapewnienie będzie przez Wasz zaniezione Szachowi Jegomości: niech zostanie on przez Was przekonany o niewzruszonej woli Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, względem zachowania niezawse pokoju, oraz utwierdzenia węzłów przyjaźni i zgody sąsiedzkiej, szczęśliwie odnowionej w *Turkmanczaju*.

Wybór Waszej Wysokości, do uczynienia tych objaśnień, nader przyjemnym jest Cesarzowi Jegomości. Wy raczcie o tém być przekonanymi przez te uczucia, które teraz wyrażam w imieniu Najmłodszejszego Mego Monarchy.

LISTY OD KORPUSU KAUKAZKIEGO.

(z Ruskiego Inwalida).

Obóz nad *Kars-Czajem* pod wioską *Kotamtu*, o 25 wiorst za *Karsem* po drodze do *Arzerum*, d. 13 czerwca.

D. 8 czerwca, woyskom naszym, stojącym w obozie pod *Karsem*, zapowiedziano pochód. Półki dragonów *Niżegorodzki*, grenadyerów *Gruziński*, 42gi strzelców, *Doński Kozaków*, wszystka artyllerya i parki ruszyły, pod dowództwem Jenerała majora *Xiążecia Bekowicza-Czerkaskiego*, dla złączenia się z oddziałem Jenerała *Pankratjewa*. Sam Głównodowodzący, ze swoim sztabem, pozostał w *Karsie*, oczekując nadejścia oddziału Jenerała *Murawjewa*.

O trzy wiorsty od *Karsu*, przeszliśmy przez rzekę *Kars-Czaj*, po moście murowanym, a potem szliśmy w górę, lewym jej brzegiem. O 6 wiorst napotyka się zruynowana wieś *Kiumbat*, gdzie zwracają na się uwagę rozwaliny kościoła *Ormiańskiego*, który, wnosząc z pozostałych wewnątrz kornosów i różnych przyozdobień, był w swoim czasie dosyć okazałym. Dalej, o wiorst 7 od *Kiumbatu*, leży druga, lubo niezruynowana, zupełnie jednak spustoszona wieś *Muszas*, nad niewielką rzeką. Okoliczne jej pola zasiane są zbożem; zdala w różnych miejscach postrzegają się wioski; kraina nie zdaje się być pustynią, atoli, nie widać ludzi. Droga

porządna; na rzekach i strumieniach mosty murywane, a nawet po miejscach błotnistych drogi brukowane. Mieszkańców nigdzie nie uyrzyszy: wszyscy się wynieśli: Muzułmani do Arzerumu, Ormianie za Kars.

Ode wsi Muszas droga ciągnie się w górę lewym brzegiem Kars-Czaju; z obu stron jej podwyższa się położenie miejsca, albo wystawia spadzistości gór, należących do odnóg pasma Saganługskiego; wierzchołki ich źródła pokryte są kupkami śniegu. O 7 wiorst od Muszasa napotyka się porządnie zabudowana wieś Ormiańska. Baynaamat; tu pozostało nieco mieszkańców pod obroną oficera kozackiego z komendą. Dół starszy i murywany, wysoki z drewnianym terrasem. Wieś ta między innemi odznacza się mnóstwem dzwigni czyli żorawi studziennych.

Chociaż do połowy w ziemi, zwyczajem tu teyszym, dobrze atoli są zbudowane z kamienia; i widać, że mieszkańcy byli zamożni. Pola na około są zasiane zbożem. Stąd pozycya zaczęła być pagórkowata, i droga szła z góry na górę. O cztery wiorsty uyrzeliśmy obóz wojsk oddziału Jenerała *Pankratjewa*: lewe skrzydło przytykało do wsi Kotapin; czoło warowane było rzeką Kars-Czaj, która tu robi kręty zawrót; prawe skrzydło rozłożone było na górzystości brzegu. Widok obozu zdala jest wspaniały, mnóstwo namiotów, rozbitych na czystej przestrzeni w liniach, wzdłuż dwóch blisko wiorst, stanowi wielki korpus wojsk; na prawem skrzydle kozacy i dragoni; na lewem muzułmani; w środku i w rezerwie piechota z artylleryą i ułani. — Przypomniałem sobie natychmiast pochody za granicą, we Francyi i w Niemczech; tam mieliśmy na biwakach szatasze, a tu namioty: w miejscach bezleśnych bardzo są one użyteczne; rozbierają tu na drwa ogrodzenia z rozwalin wiosek pustych. Ale po tamtej stronie Kars-Czaju, góry pasma Saganługskiego są obśpane lasem; tam, mówią, kryją się Turcy po wąwozach, które obwarowali okopami we cztery rzędy. W nocy widać ognie ich pikiet. Droga, nad którą teraz leżymy obozem, idzie do Medzi-Kudr, pierwszego miasta za pasmem Saganługskiem.

Po południu przyjechał Głównodowodzący ze Sztabem korpusu. Z prawego skrzydła objeżdżał on wojska po wszystkich liniach. Wystąpił przeciw niemu poprostu, w płaszczach, i powitało okrzykiem *ura!* Z wielką żołnierzami rozmawiał; byli też uradowani. Muzułmanom powiedział Hrabia, że się spodziewa po nich tyleż odznaczenia się, ile okazali ich towarzysze w ostatniej rozprawie. Przez tłumacza odpowiedzieli: że gotowi są do ostatniej kropli krwi swą poświęcić za Monarchę. Chorągwie z Orłami Rossyjskimi powiewały w ich szeregach; wielu starszym ma nasze orderzy za waleczność i odznaczenie się. Dziwna sprzeczność: wrogowie chrześcijan walczą przeciw swym jednowiercom; prawdziwie dla muzułmanów przyszedł koniec ich świata.

D. 11 nadciągnął Jenerał *Murawjew* ze swym zwyciężkim oddziałem. Teraz u nas w korpusie działającym przeszło 20,000 wojska liniowego: 14,000 piechoty i do 6,000 jazdy, 80 dział. Porządnyto legion, z którym można dójść do Trebizundu. Wszystek korpus jest podzielony na trzy kolumny: pierwsza, pod wodzą Jenerała *Murawjewa*, składa się z dwóch batalionów półku Chersońskiego grenadyerów, dwóch batalionów Gruzińskiego grenadyerów, dwóch Erywańskiego karabinierów, dwóch rot 40go strzelców; 8 dział bateryjnych, 14 lekkich i 6 konno-kozackich; jazdy, dwa półki Dońskie kozackie Karpowa i Fomina, a trzeci półk Muzułmański. Druga kolumna, pod naczelnictwem Jenerała *Pankratjewa* składa się z dwóch batalionów półku połączonego, z batalionu półku Sewastopolskiego, batalionu Sarbazów Nachiczewańskich, batalionu 41go strzelców, dwóch batalionów 42go strzelców, dwóch batalionów półku Kabardyńskiego i batalionu pionierów; artylleryi 8 dział bateryjnych, 16 lekkich i 4 górne jednorożki. Jazdy, dwa półki Dońskie, kozacki Czarnomorski, i półk Nachiczewański Keygerli. Trze-

cia kolumna, pod dowództwem Jenerała *Rajewskiego*, składa się z półku Niżegorodzkiego dragonów i połączonego ułanów, trzech Muzułmańskich i 12 dział artylleryi konnej Kozaków Dońskich.

Co nas ma spotkać niewiadomo; lecz zebrałiśmy się w dobrym porządku i szykowności. Zapasów żywności i wojennych mamy pod dostatkiem. Wojska porządnie są przyodziane i uzbrojone, syte i wesole; śpiewy i muzyka w obozie nie ustają, a oficerowie z niecierpliwością rozmawiają o pochodzie. *El. Rdzki.*

D. 26 czerwca, *Hassan-Kale*, o 30 wiorst od Arzerumu.

Siła oręża Rossyjskiego i biegłość w sztuce wojskowej naszego Wodza, przewyciężyły pierwszą zawadę ze świetnym skutkiem. Donoszę wam o teraźniejszym wypadku, jak mi się zdarzyło samemu widzieć, słyszeć i uważać.

D. 13 czerwca, z obozu pod Kotarlu, wszystkie wojska, piechota, artyllerya i jazda z południa wyszły ku pasmą Saganługskiemu; obłogi i parki pozostały na miejscu. Dwie drogi wiodły przez góry: lewa, na której nieprzyjacieli nas oczekiwał, była dogodniejszą. Głównodowodzący, korzystając z tego, wysłał nią z częścią wojsk Jenerała *Burcowa*, a z głównymi siłami sam poszedł drugą drogą, na prawo. Nieprzyjacieli, spotkawszy Jenerała *Burcowa* na pierwszej drodze, rozumiał, że to są wszystkie nasze siły, i zwrócił na nie swą uwagę; lecz jakże się musiał zdziwić, gdy d. 14 uyrzał przeciw lewemu swego skrzydła, cały korpus Rosyan; pozostał mu jedyny środek, zajęć dogodną pozycyą, i na niej się obwarować. Tym sposobem, przez zręczne poruszenie i szybkie przejście pasma Saganługskiego, Głównodowodzący ominął wszelkie przeszkody, jakie tylko mógł nam zastawić nieprzyjacieli w górach, okrytych lasem, broniąc wąwozów.

D. 16 obłogi i parki złączyły się bez przeszkody z korpusem. Nieprzyjacieli kusił się zbijać nasze przednie poczty na lewem skrzydle, ale na próżno. Warowny jego obóz leżał w bliskości za górami; było w nim wojska do 30,000. Po południu Głównodowodzący, wzięwszy pięć batalionów piechoty, wszystką jazdę lekką i artylleryą konną, poszedł od lewego skrzydła, dla obeyrzenia pozycyi nieprzyjacielskiej. Turcy, zajmując drogę arzerumską, mocno się ufortyfikowali: prawe ich skrzydło przytykało do pasma gór, gdzie wielki kurhan był uzbrojony bateriami; czoło, zasłaniało się głębokim wąwozem leśnym, i podwójnym okopem, a lewe skrzydło przypierało do nieprzystępnego urwiska. Po niewielkiem odstrzelaniu z obu stron, Głównodowodzący, widząc niemożność atakowania nieprzyjaciela w tej pozycji, odszedł znowu na miejsce; lecz Turcy spodziewali się napadu, niezawodnie nazajutrz, i zrobili przygotowania.

D. 17, Głównodowodzący wysłał Półkownika *Fryderyksa*, z półkiem Erywańskim karabinierów, ze 4ma działami i dwoma półkami jazdy lekkiej, z prawego skrzydła, celem rekognoskowania pozycyi, mając zamiar z tej strony zbliżyć się do nieprzyjaciela. Turcy tu, w liczbie 2000, rozłożeni byli na wzgórzach spadzistego brzegu rzeczki, która w tyle ich przerywała się z gór do Araxu. Oddział nasz ostatecznie się zbliżył, pozwalając półkowi muzułmańskiemu ucierać się z jeźdźcami tureckimi. Nieprzyjacieli cofał się aż do górzystości; lecz tu piechota jego, zasiadłszy za kamiennym zawałem, zdawała się mieć zamiar trzymania się, chociaż nie miała żadnej przy sobie armaty. Przez taką nieostrożność wszystkie oddziały Turków przedko został wyparowany i rozproszony. Na zawołanie posłani byli strzelcy, którzy go obchodzili i zbliżali się pod zastoną swej artylleryi. Tymczasem, ponieważ Turcy wzmagali swe odstrzelowania z zawału; lekka nasza jazda przestawszy się ucierać, zbliżyła się kolumną do błądzących w zasadzce. Wtém strzelcy, z okrzykiem *ura!* wpadli na zawał, Turcy umknęli, a Muzułmani nasi, pognawszy się za uciekającymi,

spędzili ich ze spadzistości do wąwozu, przy czym położyli na miejscu do 50 ludzi, odebrali 9 chorągwi i przyprowadzili 70 jeńców tureckich.

Odesa dnia 10 sierpnia.

(Journal d'Odesa.)

D. 8 t. m. przybyły do portu naszego z Syzopolu luger *Szeroki* i z *Foros* zafraktowany od skarbu okręt kupiecki *Karikléa*. Na pierwszym z tych statków znajduje się Jenerał - Porucznik *Wieljaminski*; na drugim Adjutant Wodza Naczelnego zgiew Armii, Porucznik *Andro*, który wyjechał z głównej kwatery d. 1 sierpnia, pod równym miastem *Slivno*, wziętem przez nasze wojska, a którego klucze razem z chorągwiami przywiózł tu P. *Andro*, dla przestania do Jego Cesarzkiej Mości.

— Zgromadzenie tutejsze Żydów ofiarowało na rzecz ubogiej spółbraci swojej, doznającej teraz niedostatku przeżywania się, 4,583 ruble. Na tenże cel kupiec tutejszy, *Landa*, ofiarował 250 rubli. Zwierzchność miejscowa z wdzięcznością uwiadamia o tém publiczność.

— Druga połowa tego tygodnia również była szczęśliwa dla miasta naszego, jak i pierwsza: żaden przypadek wątpliwy choroby niezmieszał nam spokojności. We wsiach *Kujalniku* umarło z zarazy jedno dziecko; zachorowało dwoje. W *Usatowych-Chutorach* dwóch zdarzyło się chorych, ale umarłych nie było.

Programma.

Zaproszenia do składania ofiar na mający się wznosić pomnik na rozwalinach Chersonesu-Tauryckiego, gdzie się odbył chrzest s. Xiążęcia Włodzimierza.

Jakkolwiek bogate są dzieje nasze w znamienite wypadki, które posłużyły ku utwierdzeniu na niewzruszonym fundamencie i wstawieniu ukończonej Ojczyzny naszej przez Boga, błogosławionej Rosyi; żaden z nich atoli tak dzielnego nie miał wpływu na jej pomyślność i sławę, a następnie, żaden też dla każdego prawdziwego syna Ojczyzny i dobrego chrześcijanina nie może być tak miłym, jak wprowadzenie Religii Chrześcijańskiej.

Wiadomo wszystkim, iż sprawcą tego pamiętnego wypadku był s. Równy z Apostołami Xiążę *Włodzimierz*; oświecony światłem nauki Chrystusa, w starodawnym *Chersonesie-Tauryckim*, sam potem oświecił Słowem Ewangelii wszystkie podległe sobie narody: ale zapewne nie wszyscy wiedzą, iż tego znamienitego miasta, które dla Rosyi było, że tak powiedzieć można, kolebką wiary chrześcijańskiej, a znajdowało się nie daleko od *Sewastopola*, pozostaje teraz tylko nieco godnych użalenia rozwalin.

Miasto, które było świadkiem tak dobrego dla Rosyi wypadku, dzisiaj atoli nie jest oznamionowane żadnym, godnym siebie pomnikiem, który zdawałby się być tym potrzebniejszym, iż rozwaliny tego miasta, stopniami przez czas niszczone, mogą całkowicie zniknąć, tak, iż ciekawy badacz nie znalazłby ani śladu bytności znamienitego niegdyś miasta.

Nikołajewski i Sewastopolski Gubernator Wojenny, ograniczywszy z początku wszystkie swoje w tej mierze działania zaleceniem miejscowej w *Sewastopolu* Zwierzchności, o naznaczenie dozoru nad ostatkami tych rozwalin, iżby zapobiedz dalszemu ich zniszczeniu, widząc atoli w późniejszym czasie, z jaką gorliwością wszystkie stany Państwa przystąpiły do składania ofiar na wzniesienie budowli, przeznaczających się ku wstawieniu w potomne czasy znakomitego zwycięstwa na polu *Kulikowem*, odniesionego nad Tatarami przez Wielkiego Xiążęcia Dymitra *Joannowicza*, i dla tego nie wątpiąc, iżby pomnik, mający wskazywać miejsce, z którego zabłysła dla nas zorza prawdziwej Religii, nie stał się godnym, jeżeli nie wielkich, tedy przynajmniej takichże ofiar: rozpoczął korespondencją z P. Prezydentem Cesarzkiej Akademii sztuk, względem projektu pomnika; a gdy w Bogu spoczywającemu Ce-

sarzowi, *Alexandrowi Pawłowiczowi*, podobano się było, w roku 1825, odwiedzić *Sewastopol*, przeto także P. Wojenny Gubernator miał szczęście osobście złożyć NATJAŚNIESZEMU PANU o tym zamiarze zapiskę, która, zasłużwszy na Monarszą uwagę, w tymże czasie, przy *Naywyższym* rozkazie, przesłana była od P. Naczelnika Sztabu Głównego, do byłego Ministra oświecenia narodowego, w celu podania jej do rozważenia Akademii sztuk i doniesienia o tém NATJAŚNIESZEMU CESARZOWI JEGO MOŚCI.

Odbywana w późniejszym czasie korespondencja, dla zebrania potrzebnych w tej mierze wiadomości, a w szczególności, względem rodzaju pomnika i ułożenia jego planu, była przyczyną, iż wspomniany zamiar aż dotychczas rozpoczętym nie został. Teraz zaś, po przełożeniu CESARZOWI JEGO MOŚCI, przez Ministra oświecenia narodowego, ułożonych przez Członków Akademii i innych znanych architektów, projektów pomnika. NATJAŚNIESZY CESARZ JEGO MOŚĆ, rozpatrzywszy je, *Naywyższym* rozkazać raczył, iżby na pierwszy raz wzniesiony był obelisk, podług jednego z rysunków członka akademii, *Beretti*, co do kosztu mający taniej wynosić; przytém także, oświadczając zezwolenie na otworzenie w całym Państwie zapisów do zbierania ofiar, *Naywyższym* oświadczyć raczył, że, jeśli kapitał tak się powiększy, iż będzie zostawała jego znaczna reszta, po wzniesieniu obelisku, wtedy się postanowi, co można będzie jeszcze wystawić przy tym pomniku.

Tak więc, na ośnowie tego postanowienia; wzywają się wszyscy gorliwi Synowie Rosyi i prawdziwi Chrześcijanie do współuczestnictwa w tym patryotycznym zamiarze, dążącym ku wstawieniu jednego z najpamiętniejszych i najdobroczynniejszych wypadków naszych, z tém, iżby mająca zbierać się z dobrowolnych ofiar summa, była przysyłana do Expedycji Podskarbstwa Czarzomorskiego, do miasta *Nikołajewa*.

PRUSSY.

Berlin dnia 19 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wiadomości ze *Stambułu* nie czynią jeszcze nadziei pokoju; wszelako twierdzą niektórzy, iż wojna nie długo już trwać może, albowiem skarb Porty jest wycieńczony. Cło na *Dunaju*, cło na *Bosforze* i przy *Dardanellach*, oraz pogłówne od Greków, stanowią największy i prawie jedyny dochód Sułtana. Ostatnie nie płaci się już od lat 8, a dwa inne ustały od lat 2.

Nie dawno przybyło do tutejszego banku kilka worków z pieniędzmi tureckimi, które zapewne jako zdobycz wojenna zostały tu przedane, a teraz mają być stopione. Pieniądze te są małe, ze złym stemplem. Na jednej stronie widać cyfrę Sułtana, a na drugiej jest napis turecki, prawie nieczytelny.

Gazeta Rządowa Pruska pisze, iż wiadomość o istnieniu Jezuitów w prowincjach Pruskich nad *Renem* jest zupełnie bezzasadną.

— Dnia 28 —

JJ. CC. WW. Wielkie Xiężne Rosyjskie, *HELENA* i *MARYA*, przybyły wczora do tutejszej stolicy, i zajęły przysposobione dla nich pokoje w zamku Królewskim.

ANGLIA.

Londyn dnia 16 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niektórzy officerowie angielscy, znajdujący się na stałym lądzie, otrzymali rozkaz powrócenia do ojczyzny. W mennicy widać wielką czynność. Słychać, iż załogom w *Hull*, *Plymouth* i *Portland* kazano zebrać się w *Portsmouth*.

Młoda Królowa Portugalska odwiedziła niedawno Xiążęcia *Klarencyi*.

Margrabia *Barbaceña* i Hrabia *Samsöe* zamówili w *Portsmouth* pokoje dla Cesarzowej Brezyljskiej i Królowej Portugalskiej.

Okręty liniowe *Gloucester* i *Melville* po-

płyną na morze Śródziemne, dla zastąpienia tych, które niedawno z tamtąd wróciły.

Doniesienia z Irlandyi są w ogólności zaspakajające.

Słychać o podróży Monarchy naszego do Paryża w miesiącu październiku, co Król Jmć miał przyrzec Xięciu Orleanu.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 19 sierpnia.

Vice-Hrabiowie Caraman i de la Redorte przybyli ze Stambułu do tutejszej stolicy.

Dnia 30 z. m. wieczorem, dało się uczuć w Neusohl (w Węgrzech) trzęsienie ziemi, które jednak nie zrządziło szkody. Nazajutrz była wielka burza z ulewą.

TURCJA.

Od granic tureckich 8 sierpnia.

Listy z Alexandryi pod dniem 10 lipca donoszą, iż Vice-Król Egipski zgromadził w tamczym porcie flotę swoją dla przewiezienia wojska do Smyrny; gdy atoli odebrał wiadomość o powstaniu Wehabitów, wydał przeciwne rozkazy; i chce użyć swego wojska na ich podbicie. Zmiana ta zamierzonej wyprawy mieć będzie niepomyślny wpływ na działania wojenne Turckie w Europie. (G. W.)

ADRYANOPOL.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Adryanopol, po turecku *Erdené*, główne miasto Rumelii i druga stolica Cesarstwa Tureckiego, nad zbiegiem rzek: *Ardy*, *Tunczy* i *Marycy*, wziął swoje nazwisko od Cesarza *Adryana*; w starożytności zaś nazywał się *Uskadama* i był głównem miastem Bessów. W historii wojen *Adryanopol* znany jest z oblężenia Gotów po klęsce, poniesionej pod jego murami, oraz ze zdobycia przez Turków, za Sultana *Amurata I*, w roku 1360. Leży na siedmiu niewielkich pagórkach, pośród prześlicznej równiny, i przestrzenia nie bardzo ustępuje *Konstantynopolowi*; jeszcze od czasów Rzymian ufortyfikowany jest murami i wieżami, i ma bram 11. Oprócz tego, w środku miasta wznosi się zamek czworosieczny z wielu wieżami, z których cztery kątowe są większe i warowniejsze, aniżeli inne. Znajdują się tu dwa pałace cesarskie, stary i nowy; pierwszy zbudowany przez *Amurata I*, zdobywcę, a rozprzestrzeniony przez *Musę*, syna *Bajazeta I*, i *Solimana I*. Ogród cesarski, wzdłuż rzeki *Tunczy*, także założony przez *Amurata I*, a ozdobiony za *Solimana I* rozkosznymi domkami, altanami i fontannami. Jeszcze więcej tożył około niego starania *Mohamed IV*, który większą część życia przepędził na polowaniu w okolicach *Adryanopola* i wznosił także nowy pałac. Znajduje się tu 40 meczetów, z których kilka bardzo są godne uwagi. Meczet *Amurata II*, znany jest pod imieniem *Ucz-Szerysa*, z pięcią bram i pięcią kopuł, ozdobionemi wielą przewybornych napisów i malowaniami. Ma długości 100 stóp, a szerokości 250. Lecz szczególnie godnym jest uwagi jego przedsionek, długi stóp 100, a szeroki 200, z 20 stą kopułami, wspierającemi się na 70 kolumnach, z przewybornego granitu i marmuru, przywiezionych tu z rozwalin *Aten* i *Cycku*. Posadzka wyłożona jest różnokolorowym marmurem, a pośrodku znajduje się wodozbiór, po kątach zaś 4 minarety. Zbudowanie tego meczetu kosztowało 3 miliony, 5kroć sto tysięcy piastrow. Meczet *Selim II*, zaczęty był w roku 1564, dla uiszczenia się ze ślubu, po zawojowaniu wyspy *Cypru*, a dokończony za *Solimana I*, przez znamienitego *Sinana* (*); formuje zupełny kwa-

drat o 180 stopach, i ma kopulę, która, jak powiadają, wyższa jest od kopuły meczetu *Safyjskiego*. Oświecana w dniu 250cią kolumną, a podczas uroczystych nocy *Ramazan* 12,000 lamp; sprawiedliwie zasługuje na przystosowanie do napisu z Koranu, wyrażonego na niektórych oknach: *Bóg jest światłem nieba i ziemi*. Wszystkie napisy są uczynione ręką *Hassana Celebi*, który, za panowania *Solimana*, wyrównywał w sztuce pięknego pisania znamienitemu *Karagisserowi*, i po ukłóceniu w tym meczecie mistrzowskiego swego dzieła, oślepił od wpadłego mu w oczy kawałka wapna. Przedsionek (*Harew*), podobnie, jak sam meczet, zawiera 180 stóp kwadrastowych (w kwadrat) i ozdobiony jest 4 minaretami i 24 kopułami, wspartemi na 26 kolumnach z bardzo pięknego granitu i marmuru. Kopuły tak meczetu jako i przedsionka pokryte są otowiem, a tego ostatniego wewnętrznie wyłożone jeszcze kamieniami różnokolorowymi. Na wybudowanie tego meczetu użyto do 12,880,000 piastrow. Między różnemi kolegiami (*Medresse*) znakomitsze są, zbudowane przez Sultanów: *Amurata I*, *Mohammeda I* i *Amurata II*. Wiele z nich fundowali obywatele prywatni. Monasterów liczy się 7. W jednym z nich, nazwanym *monasterem zapashików* (*Pegliwanar*), każdego tygodnia odbywają się ćwiczenia zapasnicze, a w drugim, *Szeich-Abdet-Kadirze*, każdego piątku, przy wzywaniu *Atty*, płasy i muzyka. Liczne karawanserajów i chanów (rynków) wynosi do 53; z pomiędzy których główny, *Bezeestan*, ma sześć tysięcy sklepów. Oprócz tego, w mieście znajdują się różne rynki (czarszu), między którymi godzien jest uwagi, założony przez *Ali-Baszę*. Z pomiędzy mostów odznacza się zrobiony nad zbiegiem trzech rzek, wyżej wspomnianych, jeden z najpiękniejszych w cesarstwie tureckiem. Budował go za *Mohameda II*iego, *Migatbey*; a dokończony za *Ibrahim*a, w roku 1640. Godzien także uwagi most *Bajazeta II*, na rzece *Tunczy*, o jednej arkadzie. Pomiędzy różnemi zakładami dobroczynnemi, zasługują na uwagę szpital i szkoła sztuki lekarskiej, przy meczecie *Bajazeta II*, gmach bardzo piękny, z kopułami, ogrodami, wodozbiórami, fontannami i bogatemi funduszami na rzecz chorych; pomieszanych zmysłów; ludzie bywali tu przedtem okowywani w łańcuchy złote i srebrne i utrzymywani w sposób najlepszy. *Adryanopol* opatrany jest wodą słodką za pośrednictwem wodociągu *Solimana*, z rzeki *Marycy*, spławnej tylko dla mniejszych statków wiosłowych; zostaje w czynnej komunikacji z miastem nadmorskiem *Enos*, leżącym nad ujściem tej rzeki i stanowiącym jakby przystań *Adryanopola*. Głównemi produktami, któremi to miasto prowadzi znaczny handel, są: mydło, woda różana, oliwa różana, safian czerwony i pigwy. Mydło tutejsze nie ustępuje w dobroci syryjskiemu; woda różana egipskiej, a mydło różane perskiemu; z pigwy robią konfitury przewyborne, poczytywane na równi z amazyjskiemi. Z tutejszych rzemieślników odznaczają się najbardziej: garbarze, karetnicy i krawcy. Handel zwabia tu mnóstwo ludzi różnych krajów. Rezyduje tu biskup grecki. Okolice, bardzo żyzna, kraina opatrjuje miasto nader obficie wszystkiemi potrzebami żywności. Wino tutejsze poczytywane za najlepsze w całej Turcyi. *Adryanopol* słynie przyjemnością swego położenia miejscowego i pięknoscą dzieł, często wychwalaną przez rymotwórców tureckich. Liczba mieszkańców wynosi do 100,000.

przez zbudowanie 47 meczetów, 140 kaplic (*Mezdzidów*), 30 rynków (*chanów*), 140 sera-jów, 120 mostów, 7 wodociągów i mnóstwa gmachów prywatnych. Głównemi jego sztuki pomnikami są: meczety *Suleymana* i *Szezade* w Konstantynopolu.

(*) Ten doskonały architekt stał się sławnym

Pozwolenie drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.